



## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

24 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Tomasz Szanciło (przewodniczący)

SSN Ewa Stefańska

SSN Kamil Zaradkiewicz (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 24 października 2024 r. w Warszawie  
skargi kasacyjnej K. M.

od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z 29 października 2021 r., I ACa 632/21,

w sprawie z powództwa K. M.

przeciwko A. S.

o zapłatę,

**I. oddala skargę kasacyjną;**

**II. zasądza od K. M. na rzecz A. S. kwotę 2700 (dwa tysiące  
siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Ewa Stefańska

[M. O.]

Tomasz Szanciło

Kamil Zaradkiewicz

## **UZASADNIENIE**

Wyrokiem z 29 października 2021 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w sprawie z powództwa K.M. przeciwko A.S. o zapłatę, na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 20 stycznia 2021 r., oddalił apelację (pkt 1.) oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 4050 zł kosztów postępowania apelacyjnego (pkt 2.).

Pozwem z 29 kwietnia 2019 r. powódka wniosła o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kwoty 190 000 zł, wskazując w uzasadnieniu pozwu, że dysponuje wypełnionym wekslem własnym pozwanej na wskazaną wyżej kwotę.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym wydanym 7 maja 2019 r. Sąd I instancji uwzględnił żądanie pozwu w całości.

Pozwana złożyła zarzuty od wskazanego wyżej nakazu zapłaty i wniosła o jego uchylenie oraz oddalenie powództwa, podnosząc m.in., że powódka nadrukowała oświadczenie o zaciągnięciu zobowiązania wekslowego na czystej kartce, uprzednio opatrzonej podpisem pozwanej. Wskazała również, że nie doszło do dokonania żadnej czynności prawnej, z której mogłoby wynikać jej zobowiązanie do zapłaty na rzecz powódki kwoty 190 000 zł.

Wyrokiem z 20 stycznia 2021 r. Sąd I instancji uchylił w całości nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z 7 maja 2019 r., oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 5417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd *a quo* ustalił m.in., że powódka i pozwana znają się prywatnie od kilkadziesiąt lat. W dniu 30 kwietnia 2015 r., pozwana udzieliła powódce, będącej radcą prawnym, pełnomocnictwa do dokonywania czynności prawnych oraz pełnomocnictwa procesowego. Ponadto powódka miała prowadzić sprawy pozwanej i jej siostry związane z zakończeniem interesów prowadzonych przez zmarłego ojca pozwanej. Strony zamierzały również prowadzić wspólnie działalność gospodarczą, której przedmiotem miała być produkcja i dystrybucja ręcznie robionych luksusowych torebek skórzanych. Ostatecznie jednak nie doszło do realizacji wspólnego przedsięwzięcia, a stron postępowania nie łączyła żadna umowa w tym zakresie.

Sąd *a quo* ustalił również, że 17 lutego 2018 r. pozwana wystawiła na rzecz powódki weksel kaucyjny na kwotę 190 000 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powódka opierała swe żądanie na zobowiązaniu wekslowym wynikającym z wystawienia przez pozwaną weksla własnego kaucyjnego, który zgodnie z twierdzeniami powódki miał zabezpieczać jej przyszłe roszczenia wobec pozwanej.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, że zobowiązanie wekslowe, co do zasady, jest zobowiązaniem abstrakcyjnym, oderwanym od stosunku prawnego, który był podstawą jego wystawienia. Nie oznacza to jednak, że w sprawie, w której powód dochodzi zapłaty na podstawie weksla, zasadność żądania pozwu nie może być oceniana przez pryzmat stosunku podstawowego. Będzie to możliwe, gdy spór toczy się między wystawcą i remitentem, a taka konfiguracja procesowa wystąpiła w niniejszym postępowaniu.

Sąd *a quo* wskazał ponadto, że wystawienie weksla własnego rodzi po stronie wystawcy w stosunku do remitenta zobowiązanie zapłaty sumy wekslowej. Jednakże wystawienie weksla samo w sobie nie stanowi podstawy ekonomicznej zaciągnięcia zobowiązania wekslowego, ponieważ podstawa ta znajduje się zawsze poza stosunkiem wekslowym i ma swoje źródło w określonym stosunku cywilnoprawnym łączącym wystawcę weksla z remitentem.

W rozpoznawanej sprawie weksel, na którym powódka oparła swoje żądanie, był wekslem kaucyjnym zabezpieczającym przyszłe zobowiązania pozwanej względem powódki. Jak wskazał Sąd I instancji, co prawda w piśmie z 20 sierpnia 2019 r. powódka twierdziła, że pozwana wystawiła weksel na kwotę 190 000 zł, która miała obejmować zaległe „honorarium radcy prawnego” za prowadzenie sprawy spadkowej pozwanej oraz zabezpieczać przyszłe roszczenia, jakie mogą powstać między stronami, niemniej już w kolejnym piśmie z 18 lutego 2020 r. i na rozprawie 3 czerwca 2020 r. powódka twierdziła, że weksel zabezpieczał wyłącznie przyszłe roszczenia związane z udziałem powódki w spółce cichej z pozwaną.

W ocenie Sądu *a quo* ciężar dowodu rozkłada się według zasady określonej w art. 6 k.c. Podniesienie zarzutów ze stosunku podstawowego w relacji wystawca weksla – remitent przenosi spór na poziom stosunku podstawowego. Wystawienie

weksla kaucyjnego nie może zatem wiązać się z domniemaniem istnienia zabezpieczonej wierzytelności, ponieważ w chwili jego wystawienia taka wierzytelność jeszcze nie istniała. Nie można w konsekwencji przyjąć, że wystawienie weksla kaucyjnego jest „uznaniem długu”.

W rozpoznawanej sprawie to na powódce spoczywał zatem ciężar udowodnienia faktów rodzących zobowiązanie po stronie pozwanej oraz ciężar wykazania wysokości zobowiązania, albowiem to powódka wywodziła z tych faktów określone skutki prawne. Była ona dwukrotnie zobowiązywana przez przewodniczącego do wykazania zasady odpowiedzialności pozwanej oraz wysokości zobowiązania. Mimo zaprzeczenia przez pozwaną istnienia jakiegokolwiek zobowiązania, powódka pierwszego zobowiązania nie wykonała, zaś w przypadku drugiego oświadczyła, że domaga się zapłaty kwoty 190 000 zł wynikającej z zobowiązania wekslowego. Przewodniczący pouczał również powódkę, że w przypadku podniesienia zarzutów ze stosunku podstawowego spór przenosi się właśnie na płaszczyznę stosunku podstawowego, zaś samo zobowiązanie wekslowe nie może stanowić podstawy rozstrzygnięcia sporu.

W ocenie Sądu I instancji, w świetle twierdzeń powódki, nie ulegało wątpliwości, że ze stosunku podstawowego nie wynikała jedna wierzytelność o zapłatę kwoty 190 000 zł, lecz kwota zgłoszona w pozwie stanowiła kumulację kilkudziesięciu wierzytelności, o czym ma świadczyć treść pism powódki, które zostały przez nią złożone do akt sprawy. Powódka jednak nie tylko nie powołała się na jakąkolwiek okoliczność świadczącą o zasadzie odpowiedzialności pozwanej, lecz także wskazana przez nią suma rzekomych wierzytelności wobec pozwanej nie odpowiadała kwocie 190 000 zł.

Apelację od wyroku Sądu I instancji wniosła powódka, zaskarżając go w całości i formułując w apelacji zarzuty naruszenia: art. 233 w zw. z art. 227 k.p.c.; art. 5 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 101 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe (aktualnie: tekst jedn. Dz.U. z 2022 r. poz. 282; dalej jako: „pr. wekslowe”); art. 495 § 2 k.p.c.; art. 252 w zw. z art. 244 i art. 253 k.p.c.; art. 101 pr. wekslowego w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.; art. 28 ust. 2 w zw. art. 104 ust. 1 oraz art. 101 pr. wekslowego. Ponadto, powódka

sformułowała zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przez błędne ustalenie przez Sąd I instancji, że pozwana wystawiła na rzecz powódki weksel kaucyjny, podczas gdy powódka oparła swoje żądanie na wekslu własnym pozwanej.

W ocenie Sądu II instancji apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd ten w całości podzielił ocenę prawną dokonaną przez Sąd *a quo* i wyrażoną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Oceniał, że zarzuty apelacji wywiedzionej przez powódkę sprowadzają się zasadniczo do kwestii rozkładu ciężaru dowodu, podkreślając jednocześnie, że Sąd I instancji prawidłowo uznał, iż dochodzona przez powódkę wierzytelność nie została w ogóle wykazana, a co więcej, nie została nawet sprecyzowana, ponieważ powódka niekonsekwentnie wskazywała różne podstawy żądania, a także przedłożyła różne wyliczenia kierowane do pozwanej, z których żadne nie pokrywało się z kwotą 190 000 zł dochodzoną w niniejszym postępowaniu.

Sąd II instancji podkreślił dalej, że w procesie, w którym powód dochodzi zapłaty na podstawie weksla, mamy do czynienia z domniemaniem istnienia wierzytelności, która powstała na skutek wystawienia i wydania weksla, w związku z czym to na pozwanego zostaje przerzucony ciężar wykazania nieistnienia takiej wierzytelności. Jednak, aby pozwany mógł przeprowadzić stosowny dowód, musi w szczególności wiedzieć, z jakiego tytułu powód wywodzi dochodzoną wierzytelność oraz tego, jaka jest jej wysokość. Niewskazanie tych okoliczności jest, w ocenie Sądu II instancji, równoznaczne z uznaniem, że weksel nie został wypełniony zgodnie z zawartym przez strony porozumieniem wekslowym, a w niniejszej sprawie nie wiadomo w ogóle, czy takie porozumienie zostało zawarte i jaka była ewentualnie jego treść.

Sąd *ad quem* podkreślił także, że przywoływany przez powódkę materiał dowodowy w postaci ok. 90 zdjęć, wydruków faktur VAT oraz korespondencji mailowej prowadzonej z pozwaną nie wskazuje, by strony zawarły jakąkolwiek umowę. Przeciwnie, wynika z niego, że stron nie łączył stosunek zobowiązaniowy, nie było sprecyzowanych zasad współpracy, a powódka dopiero w wiadomości z 12 grudnia 2018 r. zwróciła się do pozwanej o przesłanie danych potrzebnych do umowy.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 101 pr. wekslowego w zw. art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. i art. 28 ust. 2 w zw. z art. 104 ust. 1 oraz art. 101 pr. wekslowego, Sąd II instancji podkreślił okoliczność braku deklaracji wekslowej i niemożność ustalenia treści porozumienia między stronami. Przy przyjęciu, że pozwana jednak podpisała weksel, co strona pozwana konsekwentnie kwestionowała, wyniki postępowania dowodowego i tak prowadzą do wniosku, że żadna z prezentowanych przez powódkę wersji powstania wierzytelności zabezpieczonej wekslem nie została udowodniona.

Jednocześnie, w ocenie Sądu *ad quem*, także uzupełniające przesłuchanie stron w zestawieniu z innymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie, w tym z dowodami z dokumentów, które przedłożyła powódka, nie daje podstaw do przyjęcia, że pozwana ponosi odpowiedzialność z tytułu wspólnego przedsięwzięcia, ani też nie daje podstaw do ustalenia zasad rozliczeń stron. W szczególności nie wiadomo, jaki charakter miała mieć współpraca stron ani jakiego rodzaju więź gospodarcza łączyła strony (czy była to umowa spółki, np. spółki cichej, jak kilkakrotnie wskazywała powódka, czy też była to współpraca polegająca na tym, iż pozwana będzie wykonawcą torebek, a następnie będą sprzedawane przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, która została założona przez powódkę). Charakter więzi gospodarczej mającej łączyć strony nie został, w ocenie Sądu II instancji, sprecyzowany i wyjaśniony na tyle, aby można było na jego podstawie skonstruować zasady współodpowiedzialności za to przedsięwzięcie, zasady rozliczeń oraz odpowiedzialność pozwanej względem powódki.

Sąd *ad quem* przywołał w tym kontekście orzecznictwo Sądu Najwyższego, z którego wynika, że w stosunkach między wystawcą weksla a remitentem samodzielność zobowiązania wekslowego ulega złagodzeniu. Jeżeli zobowiązanie wekslowe jest ważne, wystawca może bowiem - w braku skutecznych zarzutów wekslowych - przeciwstawić zarzuty oparte na jego stosunkach osobistych z wierzycielem, czyli zarzuty dotyczące stosunku podstawowego. Może zatem kwestionować samo istnienie lub rozmiar roszczenia wekslowego ze względu na jego związek ze stosunkiem podstawowym a spór przenosi się wówczas z płaszczyzny stosunku wekslowego właśnie na płaszczyznę stosunku podstawowego.

W sprawie nie wykazano, by w ogóle istniało porozumienie, uprawniające do wypełnienia weksla, a w każdym razie co najmniej nie wykazano jego treści, co było niezbędne w sytuacji badania stosunku podstawowego. W ocenie Sądu II instancji nie wiadomo nawet, kiedy takie porozumienie miało zostać zawarte. Jest to – w ustalonych okolicznościach faktycznych – wyjątkowy przypadek, powodujący, że niemożliwe jest przyjęcie, iż w niniejszej sprawie wydanie weksla *in blanco* zakładało upoważnienie dla powódki do jego wypełnienia w sposób, w jaki to uczyniła.

Sąd *ad quem* podkreślił również, że pozwana kwestionowała wszelkie opisywane przez powódkę wersje związane z porozumieniem i rzekomą wierzytelnością i cały czas negowała istnienie takiej wierzytelności. W sytuacji zakwestionowania prawidłowości uzupełnienia weksla *in blanco* to wierzyciel ma obowiązek wskazać, z jakiego tytułu domaga się zapłaty oraz przedstawić stosowne wyliczenie a powódka temu wymaganiu nie sprostała.

Ponadto, także sama kwestia wyliczeń sumy wekslowej budziła istotne wątpliwości Sądu II instancji, ponieważ wszelkie wyliczenia przedstawiane przez powódkę nie pokrywają się z kwotą dochodzoną pozwem, a zaniechała ona wskazania, jakie kwoty i z jakich tytułów składają się na dochodzoną przez nią należność. W konsekwencji nie wiadomo, jaka część z dochodzonej kwoty miałyby stanowić zwrot wydatków poniesionych przez powódkę ani jaka część miałyby stanowić jakiegoś rodzaju, także niesprecyzowane, zabezpieczenie powódki.

Konkludując rozważania Sąd II instancji podkreślił, że jeżeli dochodzi do badania stosunku podstawowego, to przy skutecznym zakwestionowaniu istnienia wierzytelności – jak miało to miejsce w rozpoznawanej sprawie – ciężar dowodu „wraca” do wierzyciela, ponieważ domniemanie istnienia wierzytelności powstałe wskutek podpisania i wydania weksla zostało przez pozwaną obalone. Nie ma natomiast w niniejszej sprawie podstaw do przyjęcia, że dłużnik zaufał uczciwości wierzyciela i bez zastrzeżeń zgodził się na wypełnienie przezeń weksla.

W konsekwencji Sąd II instancji przyjął, że weksel wypełniony bez oparcia w porozumieniu jest wekslem wypełnionym dowolnie.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu II instancji wniosła powódka, zaskarżając ten wyrok w całości i formułując w skardze zarzuty: naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 101 pr. wekslowego w zw. z art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c.; art. 252 w zw. z art. 244 i 253 k.p.c. i art. 245 w zw. z art. 234 k.p.c.; art. 495 § 2 k.p.c. w zw. z art. 11 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r. poz. 1469; dalej: „ustawa z 2019 r.”); art. 485 § 2 i art. 493 § 1 i 2 k.p.c.; art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1 w zw. z art. 327<sup>1</sup> pkt 1-2 i art. 391 § 1 w zw. z art. 378 § 1 k.p.c.; art. 382 k.p.c.; art. 378 § 1 w zw. z art. 363 § 1 i art. 368 § 1<sup>1</sup> k.p.c.; art. 379 w zw. z art. 367 § 3 k.p.c. w zw. z art. 15 zzs<sup>1</sup> pkt 4 ustawy z dnia 28 maja 2021 r. zmieniającej z dniem 3 lipca 2021 r. ustawę z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. z 2021 r. poz. 1090; dalej: „u.COVID-19”); art. 101 i art. 103 w zw. z art. 104 pr. wekslowego w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c.; art. 10 pr. wekslowego; art. 28 ust. 2 w zw. z art. 104 ust. 1 oraz art. 101 pr. wekslowego.

W oparciu o sformułowane w skardze kasacyjnej zarzuty powódka wniosła o uchylenie wyroku Sądu II instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a w przypadku stwierdzenia podstaw – również o uchylenie w całości wyroku Sądu I instancji; ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu II instancji i rozstrzygnięcie co do istoty sprawy.

Pozwana złożyła odpowiedź na skargę kasacyjną, w której wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Skarga kasacyjna podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności za niedopuszczalny należy uznać podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 28 ust 2 w zw. z art. 104 ust 1 oraz art. 101 pr. wekslowego przez zaniechanie uwzględnienia żądania powódki, mimo iż pozwana nie udowodniła zarzutów niweczących lub tamujących roszczenie



z weksla powódki. Tak sformułowany zarzut w istocie dotyczy zakwestionowania oceny dowodów. Ocena tak sformułowanego zarzutu wykracza poza kognicję Sądu Najwyższego, bowiem zgodnie z art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Sąd Najwyższy jest zatem związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, zaś strona skarżąca nie tylko nie może powoływać się na wadliwość wyroku sądu II instancji polegającą na ustaleniu faktów, ale także na niewłaściwie przeprowadzonej ocenie dowodów.

Z nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. mamy do czynienia wówczas, gdy wadliwość rozstrzygnięcia polega na wydaniu przez sąd orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź w razie zaniechania zbadania przez ten sąd materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów stron z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Nierozpoznanie istoty sprawy ma miejsce ponadto w przypadku dokonania przez sąd oceny prawnej żądania bez ustalenia podstawy faktycznej, co wymagałoby poczynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w instancji odwoławczej, co skutkuje tym iż w takiej sytuacji uzasadnione jest uchylenie orzeczenia ze względu na respektowanie uprawnień stron wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego (zob. np. postanowienia SN: z 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 68. z 23 września 2016 r., II CZ 73/16; z 24 stycznia 2017 r., V CZ 92/16; z 22 lutego 2017 r., IV CZ 112/16, IV CZ 113/16 i IV CZ 114/16; z 14 czerwca 2017 r., IV CZ 18/17 i IV CZ 25/17; z 15 lutego 2018 r. IV CZ 4/18).

Przed przystąpieniem do oceny wskazanych w skardze zarzutów procesowych konieczne jest odniesienie się do pojawiającego się w związku z nimi – tj. na podstawie powołanych jako podstawy norm Kodeksu postępowania cywilnego – zarzutu naruszenia konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego. Mając świadomość pojawiającej się w orzecznictwie tezy o tym, iż do naruszenia tej zasady może dojść wskutek nierozpoznanie istoty sprawy przez sąd I instancji, wypada zaznaczyć, że istota i sens powołanego związkowo w skardze kasacyjnej art. 176 ust. 1 Konstytucji RP nie odnoszą się w pierwszym rzędzie

do tego, w jakim zakresie określone zarzuty w toku postępowania zostały rozpoznane i czy sąd dokonał ich prawidłowej oceny w świetle odpowiednich norm ustawowych (te zresztą nie zawsze konkretyzują normy konstytucyjne). Ten artykuł Konstytucji RP stanowi bowiem przepis ustrojowy skierowany do ustawodawcy. Oznacza to, że nakłada on na ustawodawcę w ustępie 1 nakaz ukształtowania w przepisach rangi ustawowej ustroju i postępowania przed sądami w taki sposób, by postępowania sądowe mogły być rozpoznawane w co najmniej dwóch instancjach. Jednocześnie w ustępie 2 art. 176 Konstytucji RP ustrojodawca zawarł – także adresowane do ustawodawcy – tzw. zastrzeżenie ustawy stanowiące delegację dla organów władzy ustawodawczej do określenia w drodze norm ustawowych ustroju, właściwości oraz postępowania przed sądami. Oznacza to, że – co istotne także w kontekście dalszych sformułowanych w skardze kasacyjnej zarzutów dotyczących nieważności postępowania w związku z rozpoznaniem sprawy przez Sąd II instancji w składzie jednoosobowym – ustrojodawca „otwiera” ramy regulacji ustroju i procedur sądowych rangi konstytucyjnej i pozostawia w tym zakresie daleko idącą swobodę ustawodawcy zwykłemu. W konsekwencji każdy zarzut odnoszący się do naruszenia reguł konstytucyjnym w zakresie objętym art. 176 ust. 2 Konstytucji RP wymaga szczególnego uzasadnienia. Z tych też względów nie można poszukiwać wprost w art. 176 ust. 1 Konstytucji RP naruszenia zasady dwuinstancyjności postępowania rozumianej jako zasada ustrojowa w przypadku wadliwości stosowania przez sąd wiążących go zasad postępowania cywilnego określonych w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego. O naruszeniu zatem – związkowo – art. 176 ust. 1 Konstytucji RP przez sąd można zatem mówić jedynie wyjątkowo, traktując tę formułę jako pewien skrót myślowy polegający na niezapewnieniu stronie właściwego standardu, którego istota jednak tkwi w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Z przyczyn, o których będzie mowa w dalszej części uzasadnienia, Sąd Najwyższy nie podziela zarzutu naruszenia w niniejszej sprawie zarówno art. 176 ust. 1, jak i art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej.

Zdaniem skarżącej Sąd Apelacyjny bezpodstawnie uznał, że w sprawie chodzi o weksel *in blanco*, mimo iż Sąd I instancji oraz strony nie kwestionowały faktu, że podstawą pozwu jest weksel własny zupełny pozwanej, oraz nie twierdziły, iż w sprawie chodzi o weksel *in blanco*. Skarżąca zarzuca, że kwestia wypełnienia

przez nią weksla w sposób sprzeczny z porozumieniem nie dotyczy w ogóle istotowy sprawy, a zatem doszło do nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd II instancji. Chodzi w szczególności o skutki wypełniania weksla (w niniejszej sprawie kaucyjnego) w sposób sprzeczny z porozumieniem wekslowym, dowodu zawarcia stosownego porozumienia i zabezpieczanej wekslem wierzytelności z tzw. stosunku podstawowego. Wbrew zatem twierdzeniom skarżącej nie chodzi o wadliwe ustalenie faktyczne rzekomo dokonane przez Sąd Apelacyjny i uznanie, iż w rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z wekslem *in blanco*. Jedynie na marginesie wypada zauważyć, że w praktyce najczęściej jako weksle gwarancyjne, a zatem także kaucyjne, występują weksle wystawiane *in blanco*, choć nie stanowi to reguły (zob. wyrok SN z 21 czerwca 2007 r., IV CSK 92/07).

Sąd Najwyższy nie podziela stanowiska skarżącej. Co prawda w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego pojawiły się rozważania prawne dotyczące weksla *in blanco*, jednak Sąd *ad quem* czynił je w zestawieniu podobieństw stanu prawnego w rozpoznawanej sprawie do statusu wystawcy weksla i remitenta w kontekście stosunku pozawekslowego, z którego wynikać ma wierzytelność zabezpieczona papierem wartościowym (porozumienia wekslowego). Istotą rzeczy, o której będzie mowa w dalszej części uzasadnienia, jest natomiast to, czy i w jakim zakresie rozważania te pozostawały faktycznie adekwatne w odniesieniu do stosunku wekslowego i porozumienia w niniejszej sprawie, tj. w sytuacji, gdy podstawą dochodzonych roszczeń jest weksel kaucyjny.

Po drugie, skarżąca zarzuca naruszenie art. 485 § 2 i art. 493 § 1 i 2 k.p.c., a także art. 495 § 2 k.p.c. w zw. z art. 11 ustawy z 4 lipca 2019 r. W szczególności wskazuje, iż Sąd Apelacyjny zaniechał odniesienia się w uzasadnieniu wyroku do zarzutu apelacyjnego skarżącej dotyczącego naruszenia art. 495 § 2 k.p.c. polegającego na zobowiązaniu skarżącej przez Sąd I instancji do przedstawienia tabeli obejmującej poszczególne roszczenia składające się na dochodzą przez powódkę (na podstawie weksla własnego zupełnego) kwotę 190 000 zł wraz z odniesieniem się do złożonych w sprawie dowodów i podaniem podstawy prawnej dla każdego roszczenia. Również w świetle powyższych uwag zarzut ten należy uznać za niezasadny, a zarzut naruszenia art. 176 ust. 1 Konstytucji RP za gołosłowny.

Zgodnie z art. 495 § 2 k.p.c., w brzmieniu obowiązującym do 7 listopada 2019 r. (uchylonym ustawą z 2019 r.), w toku postępowania nie można występować z nowymi roszczeniami zamiast lub obok dotychczasowych. Jednakże w razie zmiany okoliczności powód może żądać zamiast pierwotnego przedmiotu sporu jego wartości lub innego przedmiotu, a w sprawach oświadczenie powtarzające się może nadto rozszerzyć żądanie pozwu o świadczenia za dalsze okresy. Oznacza to, że co do zasady w postępowaniu nakazowym wykluczona jest przedmiotowa zmiana powództwa.

Co do zasady, dochodząc wierzytelności wekslowej wierzyciel nie musi wykazywać podstawy prawnej zobowiązania i może powołać się tylko na treść papieru wartościowego. Zobowiązanie wekslowe powstające na skutek wypełnienia weksla (co odnosi się do weksla *in blanco*) ma charakter odrębny i niezależny od zobowiązania, którego źródło tkwi w stosunku podstawowym. Przedmiotem powództwa opartego na wekslu nie jest stosunek podstawowy, lecz zobowiązanie wekslowe. Jednak zarzuty oparte na stosunku podstawowym mogą co do zasady służyć obronie pozwanego (zob. np. uchwały SN: z 25 listopada 1963 r., III CO 56/63, OSNCP 1966, nr 2, poz. 12; z 7 stycznia 1967 r., III CZP 19/66, OSNCP 1968, nr 5, poz. 79, i z 24 stycznia 1972 r., III PZP 17/70, OSNCP 1973, nr 5, poz. 72; wyroki SN: z 8 lutego 2018 r., II CSK 166/17; z 14 maja 2021 r., II CSKP 62/21; postanowienie SN z 21 lipca 2017 r., I CSK 717/16).

Po drugie, w stosunku łączącym wystawcę i remitentą samodzielność (abstrakcyjność) zobowiązania wekslowego ulega jednak złagodzeniu. Wystawca może bowiem w braku skutecznych zarzutów wekslowych przeciwstawić remitentowi zarzuty oparte na jego stosunkach osobistych z wierzycielem, a zatem zarzuty ze stosunku podstawowego. Może w ten sposób kwestionować istnienie lub rozmiar roszczenia wekslowego ze względu na jego związek ze stosunkiem podstawowym (wyrok SN z 29 czerwca 2021 r., II CSKP 20/21, OSNC 2022, nr 5, poz. 51). W sprawach, w których dochodzone roszczenie wynika z weksla, przyjmuje się, że w drugiej fazie postępowania nakazowego przedmiotem badania sądu może być stosunek podstawowy, którego mogą dotyczyć zarzuty pozwanego

(zob. np. wyroki SN: z 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 101/06; z 14 maja 2021 r., II CSKP 62/21).

W takiej sytuacji spór przenosi się z płaszczyzny stosunku wekslowego nie tyle na płaszczyznę stosunku zobowiązaniowego (pozawekslowego), którym jest stosunek podstawowy, co raczej do badania tego stosunku w ramach oceny zasadności samego roszczenia wekslowego. Jednak nie dochodzi wówczas do zmiany powództwa, ponieważ przedmiotem postępowania jest wciąż roszczenie wekslowe. Powód w toku postępowania przydaje mu natomiast dodatkowe uzasadnienie faktyczne i prawne (zob. np. wyroki SN: z 14 listopada 2006 r., II CSK 205/06; z 17 marca 2016 r., V CSK 442/15; z 29 czerwca 2021 r., II CSKP 20/21). Pozwany w zarzutach od nakazu zapłaty może podważać roszczenie wekslowe, kwestionując stosunek podstawowy, a powód może wykazywać, że treść stosunku podstawowego uzasadnia istnienie i rozmiar roszczenia wekslowego (zob. wyrok SN z 20 czerwca 2008 r., IV CSK 65/08). Jeżeli po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty okaże się, że zobowiązanie wekslowe pozwanego nie powstało, sąd powinien uwzględnić powołany w pozwie stosunek podstawowy także wtedy, gdy podstawą żądania powoda był weksel wystawiony w celu zabezpieczenia innego stosunku prawnego łączącego strony (zob. wyroki SN: z 14 listopada 2006 r., II CSK 205/06, OSNC 2007, nr 9, poz. 139; z 14 maja 2021 r., II CSKP 62/21).

Za oczywiście bezpodstawny należy także uznać zarzut naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 101 pr. wekslowego w zw. z art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c., a także w istocie związane z nim zarzuty naruszenia art. 252 w zw. z art. 244 i 253 k.p.c. oraz art. 245 w zw. z art. 234 k.p.c.

Wydanie wierzycielowi weksla stwarza domniemanie istnienia wierzytelności wekslowej w wysokości sumy wekslowej i przerzuca w ten sposób ciężar dowodu przeciwnego na dłużnika. W takiej sytuacji to ten ostatni ponosi ciężar dowodu w zakresie tego, że roszczenie strony powodowej z tego stosunku nie istnieje. wydanie wierzycielowi weksla stwarza domniemanie istnienia wierzytelności wekslowej w wysokości sumy wekslowej, co wymaga od dłużnika dowodu przeciwnieństwa (zob. uchwałę SN - zasadę prawną z 7 stycznia 1967 r., III CZP 19/66, OSNCP 1968, Nr 5, poz. 79; orzeczenie SN z 23 września 1961 r.,

OSNCP 1962, nr 3, poz. 115; wyroki SN: z 17 lutego 1982 r., I CR 13/82; z 18 listopada 1999 r., I CKN 215/98, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 128; z 6 października 2004 r., I CK 156/04; z 20 czerwca 2005 r., V CK 780/04; z 24 listopada 2009 r., V CSK 129/09; z 20 sierpnia 2015 r., II CSK 597/14).

Weksel kaucyjny (depozytowy, dyskontowy, niem. *Depotwechsel*, *Kautionswechsel*) ma jednak w relacji remitent – wystawca charakter szczególny. Jest to bowiem dokument niesamoistny w tym znaczeniu, że służy jako dodatkowe zabezpieczenie wiarytelności (z reguły przyszłej lub przyszłych) do określonej wysokości. W odniesieniu zatem do weksla kaucyjnego, z uwagi na jego charakter, podniesienie przez wystawcę zarzutu ze stosunku podstawowego łączącego go z remitentem oznacza, że ciężar dowodu poddany jest zasadom ogólnym. Zatem trafnie uznały Sądy *meriti*, że w niniejszej sprawie na skarżącej spoczywał ciężar udowodnienia faktów rodzących zobowiązanie po stronie pozwanej oraz ciężar wykazania wysokości zobowiązania, skoro powódka wywodziła z tych faktów skutek prawny. Weksel kaucyjny, podobnie jak weksel *in blanco*, pełni podobną funkcję gwarancyjną. Weksel gwarancyjny może być wystawiony nie tylko jako weksel *in blanco*, ale także jako weksel zupełny (zob. wyrok SN z 21 czerwca 2007 r., IV CSK 92/07). W powołanym orzeczeniu trafnie Sąd Najwyższy przypomniał, że strony zobowiązania wekslowego mogą porozumieć się (także w sposób dorozumiany), że wręczony posiadaczowi weksel własny lub trasowany, zupełny albo *in blanco*, ma służyć jedynie zabezpieczeniu określonego roszczenia posiadacza wobec dłużnika wekslowego, wobec czego - zgodnie z treścią tego porozumienia - posiadacz przed powstaniem i wymagalnością zabezpieczonego roszczenia nie może dochodzić od osoby, która zaciągnęła zobowiązanie wekslowe, zapłaty weksla ani przenieść weksla na inną osobę, gdy zaś nie dojdzie do powstania zabezpieczonego roszczenia lub gdy ono wygaśnie, powinien weksel zwrócić. W doktrynie trafnie podkreśla się, że zobowiązanie wekslowe tego rodzaju (gwarancyjny) stanowi najbardziej powiązane zobowiązanie tego rodzaju ze stosunkiem podstawowym [M. H. Koziński, J. Dybiński (w:) A. Szumański (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 18. *Prawo papierów wartościowych*, Warszawa 2016, nb. 153]. Czasem są one wręcz uznawane za weksle „kauzalne” (co jest jednak wątpliwe, por. wyrok SN z 18 listopada 1970 r., I PR 407/70).

Co do zarzutu naruszenia art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1 w zw. z art. 327<sup>1</sup> pkt 1-2 i art. 391 § 1 w zw. z art. 378 § 1 k.p.c., należy przypomnieć, że zgodnie z poglądem dominującym w orzecznictwie naruszenie przez sąd drugiej instancji zasad sporządzania uzasadnienia orzeczenia jedynie wyjątkowo może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną, co ma miejsce, gdy skutek uchybienia wymaganiom stawianym uzasadnieniu, zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej (zob. *inter alia* wyroki SN: z 7 października 2005 r., IV CK 122/05; z 28 listopada 2007 r., V CSK 288/07; z 21 lutego 2008 r., III CSK 264/07, OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 118; z 2 czerwca 2011 r., I CSK 581/10; z 11 marca 2020 r., I CSK 585/18; z 24 września 2020 r., IV CSK 32/19; z 12 stycznia 2023 r., II CSKP 1412/22). Tego rodzaju sytuacja w sprawie w sposób oczywisty nie zachodziła. Wbrew twierdzeniom skarżącej Sąd Apelacyjny nie pominął dowodu w postaci weksla własnego zupełnego pozwanej.

Ze wskazanych powyżej powodów nie można również uznać za uzasadnione zarzutów dotyczących naruszenia art. 382, 378 § 1 w zw. z art. 363 § 1 i art. 368 § 1<sup>1</sup> k.p.c.

Skarżąca podnosi ponadto zarzut naruszenia art. 379 w zw. z art. 367 § 3 k.p.c. w zw. z art. 15 zzs<sup>1</sup> pkt 4 ustawy z dnia 28 maja 2021 r. zmieniającej z dniem 3 lipca 2021 r. u.COVID-19. W jej ocenie w rozpoznawanej sprawie zachodzi nieważność postępowania z powodu wadliwego składu sądu orzekającego w II instancji oraz pozbawienia możliwości obrony swoich praw przez skarżącą, a to przez odmowę przywrócenia terminu do złożenia apelacji przez profesjonalnego pełnomocnika skarżącej, który znajdował się w obowiązkowej i udokumentowanej zgodnie z wymogami prawa kwarantannie z uwagi na zarażenie COVID-19.

Skarżąca ponadto podnosi, że ustawa z dnia 28 maja 2021 r. nie spełnia kryteriów konstytucyjnych. Ustawodawca zwykły – wprowadzając zmianę składu orzekającego w ustawie, która jest regulacją epizodyczną, przewidzianą na czas obowiązywania zagrożenia epidemicznego bądź stanu epidemii – wykazał się brakiem poszanowania dla konstytucyjnych praw jednostki i podstawowych standardów konstytucyjnych demokratycznego państwa prawa.

Zgodnie z art. 379 pkt 4 k.p.c., *inter alia*, iż nieważność postępowania zachodzi, jeżeli skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa albo jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swoich praw. Z kolei zgodnie z art. 367 § 3 k.p.c. (w obowiązującym brzmieniu) sąd rozpoznaje apelację w składzie trzech sędziów.

W niniejszej sprawie wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu wydany został 29 października 2021 r. w składzie jednoosobowym. Skład tego Sądu został wylosowany 28 kwietnia 2021 r. jako trzyosobowy (k. 493). Rozprawy apelacyjne były prowadzone przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w składzie jednoosobowym (10 września 2021 r., k. 555; 27 października 2021 r., k. 566). Skład jednoosobowy był w niniejszej sprawie dopuszczalny w świetle powołanej ustawy z dnia 28 maja 2021 r. Zgodnie z nowym brzmieniem art. 15z<sup>1</sup> u.COVID-19, w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, w I i II instancji sąd rozpoznaje sprawy co do zasady w składzie jednego sędziego.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 ustawy nowelizującej przepisy ustawy covidowej stosuje się również do postępowań rozpoznawanych według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy oraz zgromadzeń ogólnych sądów lub trybunałów zwołanych i niezamkniętych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Z kolei stosownie do ustępu 2 tego przepisu, sprawy, które przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy sąd rozpoznawał w składzie innym niż jednego sędziego, w dalszym ciągu prowadzone są przez tego sędziego, któremu sprawa została przydzielona jako referentowi, do zakończenia sprawy w danej instancji.

Ustawa nowelizująca w powyższym zakresie weszła w życie 3 lipca 2021 r., natomiast art. 15z<sup>1</sup> ust. 1 pkt 4 u.COVID-19 został uchylony artykułem 28 pkt 2 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. poz. 1860).



Kolegialność składu orzekającego stanowiła do czasu wejścia w życie przepisów ustawy covidowej zasadę w postępowaniach odwoławczych. Zasada kolegialności służy, jak się przyjmuje w piśmiennictwie i orzecznictwie, zapewnieniu wyższego standardu kontroli odwoławczej, pozwala bowiem na kształtowanie się decyzji w drodze dyskursu i ścierania stanowisk, umacnia bezstronność, niezależność i niezawisłość orzekania oraz zwiększa legitymację rozstrzygnięcia sądu w odbiorze społecznym, a tym samym jest pożądana z punktu widzenia właściwej ochrony praw stron i uczestników postępowania (zob. uchwałę SN z 1 lipca 2021 r., III CZP 36/20, OSNC 2021, nr 11, poz. 74). Kolegialność wiąże się z minimalizacją ryzyka błędnej oceny, większą starannością i wielostronnością rozważania argumentacji, a ponadto lepszą gwarancją bezstronności (E. Waśkowski, *System procesu cywilnego. I. Wstęp teoretyczny*, Wilno 1932, s. 157), wzajemną kontrolą i wpływaniem na siebie przez członków składu (A. Voßkuhle, G. Sydow, *Die demokratische Legitimation des Richters*, Juristenzeitung 2002, z. 14, s. 679).

Jakkolwiek zasada kolegialności bywa traktowana tradycyjnie jako funkcjonalna norma organizacyjna składu sędziowskiego (A. Voßkuhle, G. Sydow, *Die demokratische Legitimation...*, s. 679), to jednak ocena, a przede wszystkim kontrola konstytucyjności prawa nie polega na ustalaniu tego, czy określone rozwiązanie istniejące w prawodawstwie nie spełnia standardu konstytucyjnego jedynie z tego powodu, że rozwiązanie inne, „alternatywne” jest optymalne, „lepsze”, wprowadza wyższy standard itd. (zob. np. postanowienia SN: z 14 czerwca 2024 r., I CSK 2889/23, I CSK 3024/23; I CSK 3240/23; z 21 czerwca 2024 r., I CSK 3382/23; z 28 czerwca 2024 r., I CSK 3413/23, I CSK 3650/23; I CSK 3432/23, I CSK 3533/23; z 5 lipca 2024 r., I CSK 3765/23, I CSK 3652/23).

Jak wskazano w uzasadnieniu powołanej uchwały SN z 1 lipca 2021 r., III CZP 36/20, orzekanie w postępowaniu odwoławczym – zarówno apelacyjnym, jak i zażaleniowym – w składzie jednego sędziego, stanowi odstępstwo od właściwej polskiemu postępowaniu cywilnemu zasady kolegialności orzekania o środkach odwoławczych. Zasada ta, w odniesieniu do środków rozpoznawanych przez sądy okręgowe i apelacyjne, została po raz pierwszy wprowadzona w art. 20 i 34 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. nr 12, poz. 93) w związku

z art. 393 i 418 k.p.c. z 1930 r.). Wskazuje się ponadto, że wyjątki od modelu kolegiального rozpoznawania spraw powinny być wprowadzane w drodze jasnej regulacji prawnej, możliwej do zrekonstruowania bez konieczności prowadzenia daleko idących zabiegów interpretacyjnych w warunkach krzyżujących się racji celowościowych.

Z kolei w uchwale składu siedmiu sędziów z 26 kwietnia 2023 r., III PZP 6/22, której nadano moc zasady prawnej, Sąd Najwyższy uznał, że rozpoznanie sprawy cywilnej przez sąd drugiej instancji w składzie jednego sędziego ukształtowanym na podstawie art. 15zzs<sup>1</sup> ust. 1 pkt 4 u.COVID-19 ogranicza prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), ponieważ nie jest konieczne dla ochrony zdrowia publicznego (art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP) i prowadzi do nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.). Sąd Najwyższy jednak zastrzegł, że przyjęta w uchwale wykładnia prawa obowiązuje od dnia jej podjęcia.

Po pierwsze, stanowisko wyrażone w uchwale SN z 26 kwietnia 2023 r., III PZP 6/22, *ratione temporis* nie dotyczy niniejszej sprawy, bowiem odnosi się wyłącznie orzeczeń wydanych od 26 kwietnia 2023 r.

Po drugie, niezależnie od powyższego, Sąd Najwyższy w niniejszym składzie nie podziela argumentacji przyjętej w powyższej uchwale z 26 kwietnia 2023 r., III PZP 6/22, a przede wszystkim tego, iżby dopuszczalne było samodzielne rozstrzyganie przez sąd, w tym Sąd Najwyższy o niekonstytucyjności ustawy i z tego powodu odmowa jej stosowania.

W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że Sąd Najwyższy nie dysponuje kompetencją kontroli konstytucyjności prawa w tym znaczeniu, iż może wskutek negatywnej oceny przepisu ustawy odmówić jego stosowania, uznając, że przepis ten pozostaje sprzeczny z odpowiednią regulacją konstytucyjną. Wówczas bowiem sąd przypisywałby sobie *ultra vires* kompetencje przysługujące na mocy Konstytucji RP wyłącznie Trybunałowi Konstytucyjnemu (art. 188 i n.), bowiem polskie prawo ustrojowe przyjmuje model tzw. scentralizowanej kontroli konstytucyjności (ang. *constitutional review*, co do monopolu Trybunału Konstytucyjnego zob. np. postanowienie TK z 22 marca 2000 r., P 12/98, OTK ZU Nr 2/2000, poz. 67;

wyroki TK: z 4 października 2000 r., P 8/00, OTK nr 6/2000, poz. 189; z 31 stycznia 2001 r., P 4/99, OTK ZU nr 1/2001, poz. 5; postanowienia SN: z 11 marca 2019 r., IV CO 50/19; z 21 listopada 2019 r., II CO 108/19; z 18 grudnia 2019 r., V CSK 347/19; z 18 listopada 2022 r., II CSKP 205/22; z 25 listopada 2022 r., III CZ 329/22; z 25 listopada 2022 r., III CZP 113/22; z 25 listopada 2022 r., III CZP 114/22; z 25 listopada 2022 r. III CZ 348/22; z 25 listopada 2022 r., II CSKP 254/22; z 25 listopada 2022 r., II CSKP 420/22; z 25 listopada 2022 r., II CSKP 426/22; z 7 grudnia 2022 r., II CSKP 360/22; z 7 grudnia 2022 r., II CSKP 263/22; z 7 grudnia 2022 r., II CZ 234/22; z 7 grudnia 2022 r., III CZ 256/22; z 18 grudnia 2019 r., V CSK 347/19; z 22 lutego 2023 r., I CSK 2634/22; z 6 marca 2023 r., III CZ 182/22; z 6 marca 2023 r., II CSKP 216/22; z 5 kwietnia 2023 r., I CSK 4868/22, III CZ 333/22; z 15 marca 2023 r., I CSK 4340/22; z 29 marca 2024 r., I CSK 3116/23; z 29 marca 2024 r., I CSK 3142/23; z 29 marca 2024 r., I CSK 2938/23; z 29 marca 2024 r., I CSK 2843/23; z 29 marca 2024 r., I CSK 3051/23, I CSK 3005/23; z 4 czerwca 2024 r., II CSKP 41/24; z 21 czerwca 2024 r., III CB 44/24; z 25 czerwca 2024 r., II CSKP 2032/22; z 3 lipca 2024 r., III CB 26/24).

Odmowa stosowania przepisu ustawy byłaby *per se* oczywistym i rażącym naruszeniem przez sąd zasady legalizmu i powiązanej z nią ściśle zasady związania sądów Konstytucją i ustawami (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP). Odmowa stosowania ustawy przez sąd stanowi akt uzurpacji również z tego powodu, iż wkracza w sferę wyłącznych kompetencji prawodawczych zastrzeżonych na mocy ustawy zasadniczej Sejmowi RP.

Przypomnieć w tym kontekście wypada, że według standardu tzw. łańcucha demokratycznej legitymizacji (z *niemieckiego eine ununterbrochene Legitimationskette vom Volk*; sama koncepcja jest utrwalona w orzecznictwie, zob. np. postanowienie niemieckiego Federalnego Sądu Konstytucyjnego z 15 lutego 1978 r., BVerfGE 47, 253 (273]), sądy i sędziowie nie mają bezpośredniego i odnawialnego mandatu demokratycznego pochodzącego od Narodu, który mógłby stawiać sąd na równi z organami uczestniczącymi w procesie ustawodawczym taki mandat mającymi (Sejm, Senat, Prezydent RP) w zakresie rozstrzygania o mocy obowiązującej aktów prawa stanowionego

[standard judykatury i doktryny niemieckiej pozostaje tożsamy w świetle polskiej Konstytucji, zob. co do koncepcji w świetle zasady przedstawicielstwa i demokracji wyroki niemieckiego Federalnego Sądu Konstytucyjnego: z 10 grudnia 1974 r., 2 BvK 1/73, 2 BvR 902/73, BVerfGE 38, 258 (271); BVerfGE 47, 53 (275); z 24 lipca 1979 r., 2 BvK 1/78, BVerfGE 52, 95 (130); z 31 października 1990 r., 2 BvF 3/89, BVerfGE 83, 60 (71); postanowienia FSK: z 9 marca 1976 r., 2 BvR 89/74, BVerfGE 41, 399 (414); z 1 października 1987 r., 2 BvR 1178 i n./86, BVerfGE 77, 1 (40); z 24 maja 1995 r., 2 BvF 1/92, BVerfGE 93, 37 (66); z 5 grudnia 2002 r., 2 BvL 5/98, BVerfGE 107, 59 (87); w piśmiennictwie zamiast wielu zob. np.: E.-W. Böckenförde, *Demokratie als Verfassungsprinzip*, (w:) J. Isensee, P. Kirchhof (red.), *Handbuch des Staatsrechts der Bundesrepublik Deutschland, Band II*, Heidelberg 2004, s. 429 i n.; T. Groß, *Grundlinien einer pluralistischen Interpretation des Demokratieprinzips*, (w:) T. Blanke (red.), *Demokratie und Grundgesetz. Eine Auseinandersetzung mit der verfassungsgerichtlichen Rechtsprechung*, Baden Baden 2000, s. 98 i n.; A. Voßkuhle, G. Sydow, *Die demokratische Legitimation des Richters*, Juristenzeitung 2002, z. 14, s. 673 i n.; C. D. Classen, *Gesetzesvorbehalt und Dritte Gewalt*, Juristenzeitung 2003, z. 14; odstępstwa niepowodujące wkroczenia SN w sferę monopolu Trybunału Konstytucyjnego sformułował Sąd Najwyższy w postanowieniach z 5 kwietnia 2023 r., III CZ 333/22, oraz z 21 czerwca 2024 r., III CB 44/24]. Tym samym mandat sędziego nie jest równorzędny mandatowi Sejmu, Senatu oraz Prezydenta RP, które to organy uczestniczą w procesie legislacyjnym i, mając odnawialny bezpośredni mandat od Narodu, dysponują konstytucyjnie wprost przyznaną im kompetencją w zakresie stanowienia będących źródłem prawa powszechnie obowiązującego norm rangi ustawowej (zob. art. 87 ust. 1 Konstytucji RP).

Artykuł 178 ust. 1 Konstytucji RP statuuje bezwzględne związanie sądów (*verba legis*: sędziów w sprawowanym swojego urzędu) Konstytucją oraz ustawami. Użycie spójnika „oraz” oznacza, iż sąd nie może, powołując się na normę konstytucyjną jako wyższej rangi, odmówić stosowania ustawy, przynajmniej tak długo, jak długo wprost z treści normy konstytucyjnej nie wynika nakaz bezpośredniego jej stosowania, a zatem możliwa jest jej pełna rekonstrukcja

treściowa. Taka sytuacja nie ma miejsca w odniesieniu do kształtu składów sądów, bowiem żadna norma konstytucyjna nie przesądza reguły procesowej ani ustrojowej w tym zakresie.

Artykuł 178 ust. 1 Konstytucji RP ma zatem nie tylko wymiar „negatywny”, tj. zastrzega niepodleganie sędziemu w sprawowaniu urzędu innym regulacjom niż konstytucyjne i ustawowe, lecz także wymiar „pozytywny”, sprowadzający się do nakazu stosowania zarówno Konstytucji RP, jak i ustawy. Co do zasady nakazu tego nie można rozumieć jako upoważnienia sądu do odmowy stosowania ustawy w przypadku, gdy uzna on, iż norma rangi ustawowej nie spełnia standardu konstytucyjnego (zob. np. wyrok SN z 4 czerwca 2024 r., II CSKP 41/24; postanowienia SN: z 29 marca 2024 r., I CSK 2843/23; I CSK 2938/23, I CSK 3005/23, I CSK 3051/23; I CSK 3116/23, I CSK 3142/23; z 14 czerwca 2024 r., 2889/23, I CSK 3024/23; z 21 czerwca 2024 r., I CSK 3284/23, I CSK 3382/23, I CSK 3240/23; z 28 czerwca 2024 r., I CSK 3413/23; I CSK 3432/23, I CSK 3533/23, I CSK 3650/23; z 5 lipca 2024 r., I CSK 3652/23; I CSK 3765/23).

Skoro kolegalność nie ma charakteru reguły konstytucyjnej, to odstępstwo od niej w odniesieniu do składu sądu odwoławczego należy rozpatrywać w kontekście całokształtu zasad i wartości konstytucyjnych. Odstępstwo takie nie jest, a w każdym razie nie musi być równoznaczne z oczywistym naruszeniem art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (zob. uzasadnienie postanowienia SN z 29 kwietnia 2022 r., III CZP 77/22). Konstytucja RP nie determinuje dopuszczalnych składów sądów powszechnych. W art. 45 ust. 1 stanowi o sędziu właściwym, zaś w art. 176 ust. 1 wprowadza zasadę dwuinstancyjności postępowania. Jednocześnie ustęp 2 tego przepisu wprowadza tzw. zastrzeżenie ustawowe, tj. przekazuje kwestie związane z regulacją ustroju, właściwości oraz postępowania przed sądami ustawodawcy zwykłemu. Oznacza to, że z perspektywy konstytucyjnej ustawodawca dysponuje szerokim zakresem swobody co do regulacji kwestii wskazanych w art. 176 ust. 2 Konstytucji RP.

Oczywiście nie oznacza to, że swoboda ta jest nieograniczona. Każdorazowo, podobnie jak w innych przypadkach regulacji prawnych kształtujących postępowanie przed sądami, ustawodawca obowiązany jest respektować odpowiednie zasady

i wartości konstytucyjne i mieć na względzie, iż niektóre z nich mogą uniemożliwiać przyjęcie określonych regulacji prawnych. Sąd Najwyższy nie dostrzega jednak podstaw do twierdzenia, iż skład jednoosobowy sądu odwoławczego, szczególnie w okolicznościach uzasadniających wprowadzenie regulacji art. 15z<sup>1</sup> ust. 1 pkt 4 u.COVID-19, jest niezgodny z zasadami i standardami konstytucyjnymi, jako naruszający tzw. procesowe prawa podstawowe, przede wszystkim zaś te, wprost wpisane w ramy art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (zob. np. postanowienia SN z 5 lipca 2024 r., I CSK 3765/23). Z tych względów Sąd Najwyższy nie powziął w niniejszej sprawie wątpliwości co do zgodności wskazanej regulacji z Konstytucją RP, a tym samym nie dostrzega celowości zwrócenia się z odpowiednim pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego (co z uwagi na wcześniejsze wnioski co do niedopuszczalności „wyręczenia” przez Sąd Najwyższy Trybunału Konstytucyjnego oraz ustawodawcy byłoby oczywistą konsekwencją pojawienia się takich wątpliwości; zob. art. 193 Konstytucji RP).

Skarżąca nie wskazała też przekonujących argumentów, które uzasadniałyby tezę o naruszeniu standardu wynikającego z wiążących Rzeczpospolitą Polską umów międzynarodowych, w tym standardu z art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Wreszcie, zgodnie z art. 55 § 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jednolity Dz.U. z 2024 r. poz. 334) przepisy o przydziale spraw, wyznaczaniu i zmianie składu sądu oraz delegowaniu sędziego na czas pełnienia funkcji lub zajmowania stanowiska nie ograniczają jurysdykcji sędziego i nie mogą być podstawą stwierdzenia sprzeczności składu sądu z przepisami prawa, nienależytego obsadzenia sądu lub udziału osoby nieuprawnionej lub niezdolnej do orzekania w wydaniu orzeczenia.

Z tych względów zarzut nieważności postępowania z powodu jednoosobowego składu Sądu Apelacyjnego nie mógł się ostać. Skład pozostawał nie tylko dopuszczalny, lecz był zgodny – wbrew twierdzeniu skarżącej – z obowiązującym prawem.

Według skarżącej Sąd Apelacyjny bezprawnie uniemożliwił jej obronę swoich praw w ten sposób, że sprzecznie z przepisami obowiązującego prawa odmówił

przywrócenia terminu do złożenia apelacji przez pełnomocnika skarżącej, mimo iż pełnomocnik znajdował się na obowiązkowej kwarantannie domowej i wraz z wnioskiem o przyjęcie apelacji i przywrócenie terminu do jej wniesienia przesłał apelację oraz dokumenty potwierdzające przebywanie pełnomocnika skarżącej w kwarantannie z powodu zakażenia COVID–SARS2. W konsekwencji w ocenie skarżącej nastąpiło naruszenie art. 379 pkt 5 k.p.c.

Sąd Najwyższy nie podziela powyższego zarzutu. Po pierwsze, skarżąca jest radcą prawnym, a zatem osobą mającą odpowiednie wykształcenie prawnicze, które pozwala jej na samodzielne podejmowanie czynności procesowych przed sądem rozpoznającym jej sprawę. Pozbawienie możliwości obrony swych praw przez stronę polega na tym, że strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła brać udziału i nie brała udziału w postępowaniu lub w jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem w danej instancji wyroku (wyrok SN z 10 maja 1974 r., II CR 155/74). Nie można zapominać, że naruszenie art. 379 pkt 5 k.p.c. nie ma charakteru bezwarunkowego i niejako „automatycznego”, w oderwaniu od okoliczności konkretnej sprawy. Ocena zaistnienia takiej sytuacji procesowej dokonywana być powinna w kontekście okoliczności konkretnej sprawy. Chodzi jednak tylko o wypadki rzeczywistego pozbawienia możliwości obrony, którego skutkiem było niedziałanie strony w postępowaniu (zob. np. postanowienia SN: z 21 lutego 2024 r., III CZ 262/23; z 18 kwietnia 2024 r., III CZ 51/24). Pozbawienie możliwości obrony praw strony powinno mieć charakter rzeczywisty i wpływać na prawidłowy tok rozpoznania sprawy z uwzględnieniem racji, które strona powinna móc przedstawić i uargumentować. Strona zostaje pozbawiona możliwości działania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. i ze skutkiem prowadzącym do nieważności postępowania tylko wtedy, gdy doszło do całkowitego pozbawienia jej możliwości obrony jej praw, a więc gdy znalazła się w takiej sytuacji, która uniemożliwia, a nie tylko utrudniła lub ograniczyła popieranie przed sądem dochodzonych żądań (zob. np. postanowienia SN: z 28 października 1999 r., II UKN 174/00, OSNP 2001, nr 4, poz. 133; z 25 lipca 2013 r., II CZ 19/13). Analiza przebiegu postępowania nie potwierdza tezy, jakoby skarżącemu została odebrana jakakolwiek

możliwość obrony jego praw. W niniejszej sprawie skarżąca skutecznie wniosła apelację oraz aktywnie uczestniczyła w całym postępowaniu odwoławczym.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c., rozstrzygając o kosztach postępowania na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r. poz. 1964 ze zm.).

Ewa Stefańska

Tomasz Szanciło

Kamil Zaradkiewicz

[M.O.]

[a.ł]